



Szczecin, dnia 25 października 2012 r.

BOZ.0003-18.21.2012.RJ

Pan Jerzy Kotłęga
Radny Województwa
Zachodniopomorskiego

Szanowny Panie Radny,

w odpowiedzi na interpelację Nr 187/12, złożoną przez Pana w Kancelarii Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w dniu 4 października 2012 r., ustosunkowując się do kolejnych kwestii poruszonych w uzasadnieniu, wyjaśniam:

Ad.1: Stworzona bardzo dobra baza do pracy z dzieckiem i rodziną w Białogardzie – służy nadal tym celom, z wyłączeniem rodziców – kandydatów do przysposobienia dziecka. Modelowy „bezpieczny pokój” (z lustrem weneckim) – został utworzony w ramach projektu współfinansowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości i był wykorzystywany na potrzeby Ośrodka Adopcyjnego, choć do niego nie należał. Pomieszczenie to ma status regionalny, służy do przesłuchań dzieci nie tylko z powiatu białogardzkiego, lecz w sytuacjach koniecznych – nawet z całego województwa. Przygotowując siedzibę Publicznego Ośrodka Adopcyjnego w Koszalinie (siedziba samorządu miasta Koszalin jest użyczona do końca 2012 roku), kierowano się zapewnieniem podobnego standardu pracy i – przede wszystkim – standardu świadczenia usług wobec rodziców adopcyjnych.

Ad.2: Adopcja – jako proces przysposobienia dziecka – nie zna granic administracyjnych. Rodzice, o ile chcą przysposobić dziecko w warunkach intymności i dyskrecji, często przygotowują się do tej roli w odległym województwie, nie tylko – mieście. Z kolei dla rodziców, którzy świadomie i bez skrupowania zgłaszają taką wolę – nawet miasto, w którym zamieszkują, nie jest barierą. W tym przypadku nie ma żadnych reguł, ani też rejonizacji. Byłoby to wręcz ograniczeniem dla wielu par małżeńskich. Wszystkie ośrodki funkcjonujące obecnie są przygotowane na sytuację, w której – o ile tylko będzie większa grupa kandydatów na rodziny adopcyjne z danego powiatu – użyczyć lokal na szkolenie w bazie PCPR i takie szkolenie przeprowadzić. Szkolenia nie odbywają się indywidualnie, zawsze przyjmują formę grupową. Jeśli mówić o potrzebie trzeciej lokalizacji, to nie wystarczy tu odległość 30 km od Koszalina, lecz raczej południe naszego województwa – powiat walecki, drawski czy choszczeński. Do naszego województwa przyjeżdża sporo rodzin oczekujących na adopcję z Wielkopolski, stąd – dla ich wygody i bliższego kontaktu z placówkami opiekuńczymi dla dzieci – można by rozważać usytuowanie ośrodka w tym rejonie województwa.

Ad.3: Odpowiedź na te argumenty zostały zawarte częściowo w pkt. 2 i częściowo – w pkt. 3. Ponadto wyjaśniam, iż istotą adopcji nie jest działanie na rzecz rodzin „chcących starać się o dziecko”, lecz odwrotnie – działanie na rzecz dzieci, dla których poszukuje się najlepszych rodziców – nawet na terenie odległych regionów – by zabezpieczyć czasem bardzo skomplikowane, zdrowotne czy psychiczne potrzeby dziecka. Z doświadczenia województw, które znacznie zredukowały liczbę ośrodków przy zmianie przepisów (np. z pięciu powiatowych – utworzono jeden wojewódzki), nie spadła liczba rodziców chętnych przysposobić dziecko (dzieci). Wybór ośrodków nie jest związany z odległością, ale najczęściej – z opinią, jaką wydają im rodzice po zakończonym procesie przysposobienia.

Ad.4: Co do uczestnictwa pracowników ośrodków adopcyjnych w posiedzeniach zespołów – zarówno Urząd Wojewódzki, jak i Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wydały opinie – że uczestnictwo (osobiste) jest wymagane w przypadkach, gdy sytuacja prawna dziecka jest wyjaśniona i będzie ono

przygotowywane do adopcji. W innych przypadkach – wystarczy kontakt telefoniczny z Ośrodkiem. Spośród tysiąca dzieci wychowujących się poza rodziną biologiczną w naszym województwie, ogromna część (ponad 40%) nie będzie przygotowana do adopcji, gdyż – przekraczając wiek 13 lat – same nie wyrażają na to zgody lub posiadają opinię psychologiczną o silnej więzi z rodziną zastępczą i mają zgodę na pozostanie tam do końca pełnoletniości. Jest jeszcze grupa dzieci, która trafiła do systemu pieczy zastępczej okresowo – na przykład na czas terapii odwykowej rodziców, na czas odbywania kary więzienia, na czas terapii psychologicznej lub psychiatrycznej. W tych przypadkach, asystenci rodzinni oraz koordynatorzy pieczy zastępczej pracują z rodziną biologiczną nad powrotem dzieci.

Ponadto, dojazdy do odległych rejonów województwa zachodniopomorskiego, zmniejszyłyby znacząco koszty delegacji, gdyby ewentualną filię lub ośrodek usytuować we wskazanych wcześniej powiatach.

Ad.5: Przedstawiciele Marszałka (ROPS oraz członek Zarządu, p. Marek Hok), wizytujący wszystkie ośrodki adopcyjne, które w myśl zapisów ustawy spełniły kryteria przejęcia przez samorząd województwa, wydali bardzo wysoką ocenę ośrodkowi w Białogardzie, gdyż system stworzony przez ten powiat, jak i zaangażowanych pracowników, na to zasługuje. Z tego powodu rozważano proces przekazania zadania staroście powiatu białogardzkiego, by móc finansować tylko pracowników i dalej kontynuować zadanie – bez uszczerbku dla funkcjonującego tam systemu. Negatywne opinie – radców prawnych Urzędu Marszałkowskiego oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – uniemożliwiły przyjęcie tego rozwiązania. Przeszkodą jest formuła „zadania zleconego z administracji rządowej”. Uruchomienie ośrodka w Białogardzie (nawet filii) pociągnie za sobą koszty utrzymania tegoż ośrodka, których – ze względu na wskazaną formułę prawną (zadanie zlecone) – nie można przenieść na starostę. Ponadto, wymusi to powołanie stanowiska kierowniczego, co łącznie – w skali roku – przyniesie znaczący wzrost kosztów całego zadania.

Ad.6: Istnieje pewna szansa na uruchomienie ośrodka w Białogardzie – ale jedynie w formie ośrodka niepublicznego, o ile Marszałek otrzyma gwarancję finansowania zadania na rok 2013. Tylko w takim przypadku zostanie ogłoszony konkurs na prowadzenie niepublicznych ośrodków adopcyjnych na terenie województwa. Obecnie – w tej formie prawnej funkcjonują dwa ośrodki – Fundacji „MAM DOM” w Szczecinie oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich – także w Szczecinie. W przypadku ogłoszenia konkursu – nie jest wykluczone, że rozważona zostałaby oferta – nie z miasta Szczecin (tu funkcjonuje przejęty od Miasta Publiczny Ośrodek prowadzący Wojewódzki Bank Danych), ale właśnie w regionie. W Białogardzie istnieją organizacje pozarządowe zdolne realizować to zadanie, jeśli podeprą się byłą kadrą Ośrodka Adopcyjnego, gdyż taki potencjał i doświadczenie trzeba będzie wykazać w ofercie.

Z wyrazami szacunku

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA

Olgierd Geblewicz